

PIOTR ROBAK
UNIwersytet Łódzki*

Angielski handel zewnętrzny (i kolonialny) w latach 1715–1740. Amerykanizacja rynku pozauropejskiego

Po pokoju w Utrechcie (1713 r.), kończącym kosztowną i wyniszczającą wojnę o sukcesję hiszpańską (1702–1713) toczoną nie tylko w Europie, ale także na morzach i w koloniach, Wielka Brytania stała się znaczącym mocarstwem morskim, któremu udało się doprowadzić do względnej równowagi sił zarówno na Starym Kontynencie, jak i w strefie transatlantyckiej. O jej pozycji w zachodniej hemisferze zdecydowały uzyskane przez nią nabytki kolonialne, potęga brytyjskiej floty, a także legalne, choć ograniczone, wkroczenie w zmonopolizowany obszar handlu iberoamerykańskiego.

Ta sytuacja przełożyła się również na kierunki rozwoju oraz przemian angielskiego handlu zewnętrznego, jakie dokonały się w następnych latach względnego pokoju panującego w Wielkiej Brytanii¹. O znaczeniu tych przeobrażeń może świadczyć opinia pewnego urzędnika francuskiego sekretariatu ds. zagranicznych, wypowiedziana w 1736 r. Stwierdził on, iż „źródłem bogactwa An-

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej.

¹ Brytyjska flota wojenna wzięła od 1715 r. ograniczony udział w Wielkiej Wojnie Północnej (1701–1721), najpierw w działaniach przeciw Szwecji, a potem Rosji. Z kolei w latach 1718–1719 i 1727–1728 zaangażowana była w wojnę z Hiszpanią. Natomiast Wielka Brytania nie włączyła się militarnie do wojny o polską sukcesję (1733–1738). Por. J. Black, *A System of Ambition? British Foreign Policy 1660–1793*, Oxford 1991, s. 150–158; D. McKay, H.M. Scott, *The Rise of the Great Powers 1648–1815*, London–New York 1983, s. 87–91, 131 i 145–154; G. Holmes, D. Szechi, *The Age of Oligarchy. Preindustrial Britain 1722–1783*, London–New York 1993, s. 56–62.

glii jest wymiana handlowa”². Mimo lapidarności tej uwagi, zawierała się w niej istota merkantylnego postrzegania wzrostu ekonomicznego w preindustrialnej gospodarce. Lata pokoju zakończyły się dla Wielkiej Brytanii wraz z rozpoczęciem w 1739 r. „wojny o handel” z Hiszpanią, która wkrótce zbiegła się z wojną o sukcesję austriacką (1740–1748), przynosząc kolejny globalny konflikt zbrojny w XVIII stuleciu.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zasadniczych kierunków rozwoju poszczególnych sektorów angielskiego (i walijskiego)³ handlu zewnętrznego, rozłożonego na wiele rynków, z uwzględnieniem przede wszystkim wartości i dynamiki dokonywanych na nich obrotów handlowych, a nie ich wielkości towarowej. Takie podejście podyktowane zostało głównie doborem informacji statystycznych. Jednak zachowane rejestry handlowe, odnoszące się do XVIII w. (jak i czasów wcześniejszych), zawierają w większości tylko orientacyjne dane, nie pozbawione wielu błędów i nieścisłości⁴. Stąd wyłaniający się z nich obraz angielskiego han-

² Cyt. za: S. Ogilvie, *Gospodarka europejska w XVIII stuleciu*, [w:] *Zarys historii Europy. XVIII w.*, red. T.C.W. Blanning, Warszawa 2003, s. 164.

³ Statystyki szkockiego handlu (w postaci względnie uporządkowanej) dostępne są dopiero od 1755 r. Zawarte w nich rejestry wykraczają zatem poza ramy chronologiczne artykułu, pozwalają natomiast stwierdzić, iż handel szkocki stanowił zaledwie 5% wartości handlu angielskiego. Poza tym, duża część szkockich towarów była wysyłana do Londynu na reeksport i stąd pośrednio znajdowała miejsce w angielskich statystykach handlowych. Powyższe uwagi powodują, iż te ostatnie statystyki właściwie można traktować jako brytyjskie (choć Irlandia występuje w nich samodzielnie w strefie handlu zewnętrznego Wysp Brytyjskich). R. Davis, *English Foreign Trade, 1700–1774*, „Economic Historical Review” [dalej: ECHR], 1962, vol. XV, No 2, s. 285–286; G. Holmes, D. Szechi, *op. cit.*, s. 153.

⁴ Oszacowanie wartości angielskiego handlu w XVIII w. następuje szereg trudności. W ówczesnych statystykach handlowych, sporządzonych na podstawie rejestru dochodów (pochodzących głównie z *Inspector General's Return* znajdujących się w Public Record Office) nie brano pod uwagę aktualnych cen importu i eksportu, ale oficjalne ceny z końca XVII w. To ograniczenie nie dotyczyło cen na nowe towary (głównie kolonialne). Te rejestrowane były po cenach aktualnie wówczas obowiązujących. Wreszcie angielskie statystyki handlowe nie uwzględniają, z przyczyn oczywistych, olbrzymiej ówczesnej kontrabandy. Zestawienia wartości obrotów handlowych dokonane przez E.B. Schumpeter (*English Overseas Trade Statistics, 1697–1808*, Oxford 1960, s. 16–18) uważane są za najbardziej szczegółowe i na nich oparty został niniejszy artykuł. Por. *Introduction* by T.S. Ashton, [w:] E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 1–9; D.C. Coleman, *The Economy of England 1450–1750*, Oxford 1978, s. 134–135; Ph. Deane, *The Industrial Revolution*, Cambridge 1969, s. 60. Podobne statystyki angielskiego handlu zewnętrznego (w tym kolonialnego) dla pierwszej połowy XVIII w. zamieszczają też inni auto-

dlu zewnętrznego w latach 1715–1740 nie oddaje w pełni faktycznej wielkości i złożoności jego rozwoju, a stanowi jedynie analizę występujących w nim podstawowych tendencji⁵.

Przyjęty dobór informacji statystycznych wyznaczył również ramy chronologiczne niniejszego artykułu, które tylko w przybliżonym stopniu pokrywają się z wzmiankowanymi wyżej wydarzeniami politycznymi.

I. Rewolucje w gospodarkach euroatlantyckich: ujęcie modelowe. Miejsce Wielkiej Brytanii

Wymienione w podtytule zjawisko odnosiło się przede wszystkim do północnych państw strefy euroatlantyckiej (Holandii, Francji i Anglii) i wystąpiło w nich w różnych okresach XVII stulecia. W krajach tych dominowała wówczas, podobnie jak na innych obszarach Starego Kontynentu, protoindustrialna gospodarka agrar-

rzy: R. Brown, *Society and Economy in Modern Britain, 1700–1850*, New York 1991, s. 163; R. Davis, *op. cit.*, s. 292 i 300–303; Ph. Deane, W.A. Cole, *British Economic Growth 1688–1959*, Cambridge 1967, tab. 22 (a za nimi G. Holmes, D. Szechi, *op. cit.*, s. 380).

⁵ Tak też często to zagadnienie jest traktowane w anglosaskiej literaturze historycznej. Z ważniejszych publikacji na ten temat warto wymienić w pierwszej kolejności ujęcia podręcznikowe: R. Brown, *op. cit.*, s. 160–163; D.C. Coleman, *op. cit.*, s. 131–150; Ph. Deane, *op. cit.*, s. 51–68; C.K. Harley, *Trade: discovery, mercantilism and technology*, [w:] *The Cambridge Economic History of Modern Britain*, vol. I (*Industrialisation, 1700–1860*), eds R. Floud, P. Johnson, Cambridge 2004, s. 177–203; G. Holmes, *The Making of a Great Power. Late Stuart and early Georgian Britain*, Oxford 1993, s. 62–67; G. Holmes, D. Szechi, *op. cit.*, s. 148–157; P. Langford, *A Polite and Commercial People. England 1727–1783*, Oxford 1992, s. 167–174; W. Scholte, W.O. Henderson, W.H. Chaloner, *British Overseas Trade from 1700 to the 1930s*, Oxford 1952, s. 25–51. Problematyka ta znalazła też odzwierciedlenie w szczegółowych studiach. Najważniejsze z nich to ciągle artykuł R. Davisa (*English Foreign Trade...*, s. 285–304), który przyjął odmienną od autora niniejszego tekstu periodyzację ukazania rozwoju angielskiego handlu zewnętrznego w długiej perspektywie. Ujął ją bowiem w latach 1700–1774, opierając przedstawione dane statystyczne tylko na okresach względnego spokoju politycznego i umiarkowanej prosperity gospodarczej (lata 1699–1701, 1722–1724, 1752–1754 i 1772–1774). Wydaje się to dość dyskusyjne, gdyż uniemożliwia porównanie tych okresów z latami wojen i innych kryzysów, co ogranicza zakres sumarycznych wniosków. Por. także idem, *A Commercial Revolution. English Overseas Trade in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, London 1967; D.A. Farnie, *The Commercial Empire of the Atlantic, 1607–1783*, *EcHR*, 1962, vol. XV, No 2, s. 205–216.

na, jednak najdynamiczniej rozwijającym się jej sektorem stawał się tu od ok. 1660 r. handel, zwłaszcza lokalny (czy szerzej regionalny), ale też dalekosieźny, w tym zamorski. Ten ostatni związany był głównie ze strefą Atlantyku i Morza Północnego (i dalej Bałtyku) oraz zachodnią częścią Morza Śródziemnego, pozwalającymi na szybszy rozwój, istniejącego co najmniej od XVI w., światowego obrotu towarów i kruszców. Powyższe zjawisko, określane mianem „rewolucji handlowej”⁶, było możliwe dzięki istotnym zmianom, jakie dokonały się w zakresie transportu rzeczno i morskimi, związanego przede wszystkim z rozwojem floty handlowej i ochraniającej ją floty wojennej. Prowadziło to często do obniżenia kosztów wymiany handlowej przy zwiększeniu zysków z rosnącej podaży⁷. Kierunek tym zmianom wyznaczył w pierwszym rzędzie rozwój floty i frachtu holenderskiego, które przewyższały możliwości transportu morskiego innych państw przez większą część XVII stulecia⁸.

⁶ Tego pojęcia użył już abbé G.T. de Raynal (*L'Histoire philosophique et politique des établissements et du commerce des Européens dans les deux Indes*, 1770) wskazując, że dotarcie do Nowego Świata i Indii Wschodnich stało się źródłem rewolucji w handlu i momentem narodzin potęgi związanych z nim narodów. Por. Abbé Raynal, *A Philosophical and Political History of the Settlements and Trade of the Europeans in the East and West Indies, etc.*, vol. I, London 1798, s. 22. Do tego terminu odwołał się i utrwalił go w literaturze przedmiotu w odniesieniu do Anglii drugiej połowy XVII w. R. Davis, *A Commercial Revolution...*, s. 9 i n. Por. też R. Brown, *op. cit.*, s. 170–171; Ph. Deane, *op. cit.*, s. 51–68; W. Doyle, *The Old European Order, 1660–1800*, Oxford 1992, s. 47; G. Holmes, *op. cit.*, s. 62–67; G. Holmes, D. Szechi, *op. cit.*, s. 148–150; C.K. Harley, *op. cit.*, vol. I, s. 190; S. Ogilvie, *op. cit.*, s. 167; E.N. Williams, *The Ancien Régime in Europe. Government and Society in the Major States 1648–1789*, London 1999, s. 484–486.

⁷ Ważną rolę odgrywała też rozbudowa sieci kanałów w wielu państwach europejskich. Transport wodny szybko zastępował drogi i niebezpieczny transport lądowy pozwalając na skrócenie czasu dystrybucji towarów i poszerzenie jego zasięgu geograficznego. J. Black, *Europa XVIII wieku. 1700–1789*, Warszawa 1997, s. 94; P. Chaunu, *Cywilizacja wieku oświecenia*, Warszawa 1993, s. 276; S. Ogilvie, *op. cit.*, s. 167–170.

⁸ Holandia dysponowała wówczas największą flotą handlową i najtańszym frachtem. Stając się głównym międzynarodowym pośrednikiem handlowym kontrolowała znaczną część światowego handlu. Ułatwiał jej to zaawansowany poziom operacji bankowych prowadzonych przez wyspecjalizowane instytucje finansowe dysponujące znacznym kapitałem handlowym. J. Balicki, M. Bogucka, *Historia Holandii*, Wrocław 1989, s. 192–197; F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. III, s. 165–166 i 611; R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 2004, s. 164; E.N. Williams, *op. cit.*, s. 24–28.

W konsekwencji powyższych przeobrażeń następował szybki rozwój miast portowych i obszarów wokół nich, gdzie tworzył się największy ówczesnie rynek pracy. Dawał on zatrudnienie tysiącom ludzi w przemyśle okrętowym, żegludze, obsłudze i zaopatrzeniu portów oraz w rozwijającej się infrastrukturze wymiany handlowej. Tu znów prym początkowo wiodła Holandia, a zwłaszcza Amsterdam, który skoncentrował różnego rodzaju produkcję manufakturową związaną z działającą w Saardamie (najbliższej wsi) dużą stocznia. Założone w tym mieście bank (1609 r.) i giełda (1611 r.) oraz funkcjonujący tu rynek towarowy spowodowały, iż pisano wówczas o Amsterdamie, że to „powszechna kasa i powszechny dom składowy Europy”⁹.

W ślady tego holenderskiego miasta poszedł w XVIII w. Londyn, doganiając Amsterdam jako finansowe centrum międzynarodowego handlu. Jednocześnie to stołeczne miasto stało się głównym ośrodkiem życia gospodarczego Wielkiej Brytanii, w którym ¼ jego mieszkańców znalazła zatrudnienie w przemysłach portowym i stoczniowym, do tego znaczna część pozostałej ludności zajmowała się związaną z nimi dystrybucją handlową i wytwórczością manufakturową¹⁰. Podobne zjawisko można było też zaobserwować w innych angielskich miastach związanych z zamorskim handlem (Bristol, Liverpool, Hull) czy nawet w miasteczkach¹¹. Analogicznych przykładów dostarczyły również ówczesne miasta portowe

⁹ Cyt. za: J. Balicki, M. Bogucka, *op. cit.*, s. 193 i 199–200. Por. też F. Braudel, *op. cit.*, t. III, s. 160–164; E.N. Williams, *op. cit.*, s. 26.

¹⁰ Londyński port przyjmował cały handel z Indiami Wschodnimi i znaczną część handlu europejskiego oraz amerykańskiego. Na nabrzeżach Tamizy znajdowały się magazyny do przechowywania importowanych towarów, głównie kolonialnych. Z kolei dużo osób z sąsiadujących z portem dzielnic znalazło zatrudnienie przy uszlachetnianiu surowców kolonialnych. Natomiast wiele rzemiosł w Londynie związanych było z tutejszym przemysłem stoczniowym, a także obsługą i zaopatrzeniem statków, w tym dostarczaniem instrumentów nawigacyjnych i map. Więcej na ten temat por. P.J. Coperfield, *The Impact of English Towns 1700–1800*, Oxford 1982, s. 71–73; Ph. Deane, *op. cit.*, s. 57–58; M.D. George, *London Life in the Eighteenth Century*, Chicago 2000, s. 162; W.A. Speck, *Stability and Strife. England 1714–1760*, London 1984, s. 125 i 127.

¹¹ Na temat rozwoju tych miast por. D.A. Farnie, *op. cit.*, s. 214; G. Holmes, *op. cit.*, s. 67; G. Holmes, D. Szechi, *op. cit.*, s. 153; P. Langford, *op. cit.*, s. 169. Ciekawy przykład miasteczka związanego z handlem morskim stanowiło Whitby. Wokół portu rozwinęło się tu budownictwo okrętowe, produkcja oleju wielorybiego, wyrób lin i żagli (700–800 przadek), transport węgla i handel przybrzeżny. J. Gascoigne, *Tajemnice południowego Pacyfiku. Podróże kapitana Cooka*, Warszawa 2011, s. 70–72.

Francji (L'Orient, Saint Malo, La Rochelle, Nantes oraz Bordeaux) i, w mniejszym stopniu, Hiszpanii¹².

Poza tym miasta portowe tworzyły też „ujście” dla produkcji manufakturowej (bądź rękodziela wiejskiego) skoncentrowanej w innych nadbrzeżnych miastach, nastawionej na eksport (w tym zamorski) lub reeksport (dotyczyło to głównie rafinerii cukrowniczych)¹³.

W ten sposób postępujący rozwój lokalnego i multilateralnego handlu przynosił coraz większe korzyści kupcom indywidualnym i udziałowcom kompanii handlowych, armatorom i kapitanom statków, właścicielom domów bankierskich i manufaktur, którzy uzyskany kapitał zazwyczaj inwestowali dalej w zwiększenie obrotów na dostępnych im rynkach towarowych i finansowych bądź, rzadziej, w dalszy rozwój produkcji manufakturowej lub we flotę handlową tudzież związaną z nią infrastrukturę¹⁴.

¹² Lorient było głównym portem Kampanii Wschodnioindyjskiej. W 1720 r. mieszkało tu 7 tys., a w 1750 r. już 20 tys. ludzi, z którym wielu zatrudnionych było przy budowie statków czy pracowało na rzecz Kompanii. Z kolei handel atlantycki przejęły pozostałe wyżej wymienione miasta, zwłaszcza Bordeaux, O. Chaline, *La France au XVIIIe siècle, 1715–1787*, Paris 1996, s. 146–147 i 150–151. Natomiast hiszpańskie porty (Kadyks, Sewilla), to głównie miejsca tranzytowe w reeksporcie amerykańskich kruszców do Europy Zachodniej (w latach 1717–1778 aż 77,6% wartości całego hiszpańskiego importu, to kruszec) i składy europejskich towarów (w dużej mierze francuskich) na eksport do Ameryki Południowej i na Karaiby. A. Attman, *American Bullion in the European World Trade 1600–1800*, Göteborg 1986, s. 23–33; R.F. Diaz, R.G. Cárcel, *Los Borbón. Fin de los Austria y Llegada de los Borbón (siglo XVIII)*, [w:] *Historia de España*, vol. VIII, Madrid 2004, s. 571–615; D.R. Ringrose, *Madrid and the Spanish Economy, 1560–1850*, Berkeley 1983, s. 215–230.

¹³ Na potrzeby oceanicznego handlu pracowały też manufaktury w głębi kraju. Na przykład we Francji dotyczyło to produkcji manufaktur jedwabniczych w Lyonie (14 tys. warsztatów, 30 tys. robotników). O. Chaline, *op. cit.*, s. 154. Na temat lokalizacji i rozwoju cukrowni por. P. Butel, *The Atlantic*, London 1999, s. 135; Ph. Deane, *op. cit.*, s. 58.

¹⁴ Na przykład kupcy nantejscy inwestowali w różne sektory produkcji, m.in. w cukrownie czy w manufaktury tekstylne, ale te przedsięwzięcia miały charakter marginalny, gdyż ich kapitał pochłaniał praktycznie wzrost handlu bądź lokowali go w antylskie plantacje. *Histoire de Nantes*, publiée sous la direc. de P. Bois, Toulouse 1977, s. 126–127. Podobna sytuacja występowała w Wielkiej Brytanii, gdzie udział kapitału kupieckiego w produkcji manufakturowej był nieduży. G. Holmes, D. Szechi, *op. cit.*, s. 152; C.K. Harley, *op. cit.*, s. 190; S. Ogilvie, *op. cit.*, s. 166. Stąd, zdaniem części badaczy, handel nie stymulował bezpośrednio produkcji manufakturowej, ta w dużej mierze była pochodną rozwoju rolnictwa (w tym spadku cen artykułów rolniczych) i zwiększania się wewnętrznego popytu na im-

Dzięki temu stale dofinansowywany handel pomnażał też dochody państw morskich, których władze starały się maksymalizować liczbę opodatkowanych transakcji handlowych (zwłaszcza pochodzących z importu) bądź same je często prowadziły przejmując rolę kupca (kraje iberyjskie)¹⁵. Multilateralna działalność handlowa znalazła również miejsce w systemie pokrywania ogólnych wydatków państw euroatlantyckich dzięki napływowi kruszców (znów kraje iberyjskie) bądź w ramach tzw. rewolucji finansowej. Ten pierwszy zabieg prowadził zazwyczaj do pogłębienia inflacji, a przez to przyczyniał się w pewnej mierze do katastrofy finansów państwa¹⁶. Natomiast owa druga operacja, znacznie bardziej skomplikowana, zwana niekiedy „holenderskimi finansami”, miała właśnie za zadanie poprawienie stanu finansów publicznych. Zmierzała bowiem do redukcji długu publicznego opartej na spodziewanych dochodach płynących z monopolistycznej działalności koncesjonowanych kompanii handlowych (i związanych z tym spekulacji giełdowych), co początkowo przyniosło w latach 1719–1720 krach

port towarów zamorskich. A.H. John, *Aspects of English Economic Growth in the First Half of the Eighteenth Century*, „Economica” 1961, vol. XXVIII, s. 181–187; S. Ogilvie, *op. cit.*, s. 166. Rzecznikiem przeciwnego poglądu był Ph. Deane, który twierdził na przykładzie Wielkiej Brytanii, że handel dalekosieźny stworzył ujście dla produkcji manufakturowej (zbyt mały rynek wewnętrzny na Wyspach), zapewnił jej surowce i wypracował kapitał kredytowy pozwalający ją nabyć za granicą i w koloniach. Idem, *op. cit.*, s. 166–168. Podobną argumentację przedstawił R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 290. Por. też M.W. Flinn, *An Economic and Social History of Britain since 1700*, London 1963, s. 60–61 i W. Scholte, W.O. Henderson, W.H. Chaloner, *op. cit.*, s. 50–51. Natomiast C.K. Harley przeniosła powyższą zależność na początek XIX w. eadem, *op. cit.*, s. 186–191.

¹⁵ W portugalskim handlu kolonialnym monopol miała Korona (importowane korzenie sprzedawane były za pośrednictwem Domu Handlowego w Lizbonie), która organizowała i kontrolowała tę wymianę. Państwo występowało tu w roli wielkiego kupca. Podobnie sytuacja wyglądała w Hiszpanii, gdzie handel z zamorskimi posiadłościami odbywał się też za pośrednictwem Domu Handlowego w Kastylii. R. Cameron, L. Neal, *op. cit.*, s. 144–153; P. Chaunu, *Histoire de l'Amérique Latine*, Paris 1976, s. 25–30; J.H. Saraivo, *Krótką historia Portugalii*, Kraków 1999, s. 149; *História de Portugal*, vol. IV (*O Antigo Regime, 1620–1807*), red. D.A.M. Hespanh, Janeiro 1998, s. 89–94.

¹⁶ Aczkolwiek udział metali szlachetnych stanowił ok. 20–25% dochodów Hiszpanii w drugiej połowie XVI w., kiedy jej władcy ośmiokrotnie ogłaszali niewypłacalność państwa. Jednak napływ kruszców stanowił często zabezpieczenie rujnujących krótkoterminowych pożyczek. R. Cameron, L. Neal, *op. cit.*, s. 146–147. Por. też C.K. Harley, *op. cit.*, vol. I, s. 179–180; S. Barton, *Historia Hiszpanii*, Warszawa 2011, s. 159–160.

finansowy i kryzys władzy we Francji i w Wielkiej Brytanii. Jednak ta ostatnia wypracowała ostatecznie stabilny sposób wykorzystania rosnących dochodów z handlu, głównie dalekosiężnego, w budowaniu sprawnego systemu finansów publicznych, co pozwoliło jej z powodzeniem kredytować działalność państwa, w tym zwłaszcza wojny¹⁷. Wielka Brytania nabrała w pierwszej połowie XVIII w. cech państwa o charakterze fiskalno-militarnym, w którym handel stał się dla jego mieszkańców polityczną racją stanu, podstawowym źródłem bogactwa i siły ich kraju oraz fundamentem budowy zamorskiego imperium. Służył też utrzymaniu największej w wieku XVIII floty handlowej i wojennej. Ta ostatnia strzegła handlowych szlaków i bezpieczeństwa zamorskich kolonii¹⁸.

Natomiast dyskusyjna pozostaje rola rozwijającej się od drugiej połowy XVII w. multilateralnej ekspansji handlowej jako istotnego czynnika wzrostu ekonomicznego, przede wszystkim gospodarek euroatlantyckich. Wzrost ten bowiem uzależniony był z jednej strony od podaży towarów i popytu na nie wśród dokonujących transakcji partnerów handlowych, z drugiej zaś od ówczesnych ograniczeń rynków towarowych i finansowych¹⁹. Stąd ta niezwykła

¹⁷ Autorem pojęcia tzw. rewolucji finansowej był P.G.M. Dickson (*The Financial revolution of England: A Study in the Development of Public Credit 1688–1756*, London 1967). Na temat tej „rewolucji” por. też F. Braudel, *op. cit.*, t. II, s. 485 i t. III, s. 347–349; J. Brewer, *The Sinews of Power*, Cambridge 1989, s. 114–126 i 191–199; G. Holmes, *op. cit.*, s. 267–271; N. Ferguson, *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*, Warszawa 2010, s. 140–158; P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1984, s. 87–95; N.F. Koehn, *The Power of Commerce: Economy and Governance in the First British Empire*, Ithaca 1994, s. 11–15; E.N. Williams, *op. cit.*, s. 483–484.

¹⁸ W opinii Davida Hume’a wyrażonej w *Of civil liberty* (1740) handel urastał do rangi racji stanu. O szczególnej ważności handlu pisali również teoretycy kolonizacji i przedstawiciele merkantylnej ekonomii politycznej. Por. P.N. Miller, *Defining the Common Good. Empire, religion and philosophy in eighteenth-century Britain*, Cambridge 1994, s. 153–155. K.E. Knorr, *British Colonial Theories 1570–1850*, Toronto 1944, s. 64–65 i 81–100. Na temat państwa fiskalno-militarnego por. J. Brewer, *op. cit.*, s. 155–161; M. Markiewicz, *Nowe spojrzenie na państwo w czasach nowożytnych*, [w:] *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 12–13. Rozwój brytyjskiej floty handlowej omawia J. Black, *op. cit.*, s. 88; P.C. Coleman, *op. cit.*, s. 146, wojennej zaś R. Harding, *Seapower and Naval Warfare 1650–1830*, London 1999, s. 290–291 (tab. A1).

¹⁹ Ograniczenia preindustrialnego handlu międzynarodowego wynikały z podobnego typu produkcji towarowej, szybkiego nasycania nią rynków i trudności z rozszerzeniem zagranicznego zapotrzebowania. Obszerniej na ten temat por. Ph.

gorączka, która opanowała północno-zachodnie państwa morskie, zdobywania coraz to nowych przestrzeni handlowych. Pozyskanie kolejnego rynku, jak trafnie zauważył Daniel Defoe w 1728 r., stało się wyłączną miarą sukcesu ekonomicznego Anglii²⁰.

Za to nie ulega żadnym wątpliwości, że dynamiczny rozwój handlu dalekosiężnego przyczynił się do tzw. rewolucji żywieniowej, która zmieniła w XVIII w. dietę oraz zwyczaje nie tylko warstw uprzywilejowanych, ale też ubogiej ludności miast i wsi. Duże znaczenie miały tu importowane towary kolonialne, zwłaszcza cukier oraz egzotyczne napoje i używki, przynosząc tzw. rewolucję konsumpcyjną²¹. W wielu krajach Europy, przede wszystkim północno-zachodniej, stały się one stopniowo niezbędnym składnikiem codziennego życia, tym bardziej że często zamorskim napojom przypisywano właściwości lecznicze. Samuel Pepys zanotował w swoim *Dzienniku* (28 czerwca 1667), iż zastał żonę „przyrządzającą sobie herbatę: napój, o którym pan Pelling, aptekarz, mówi, że jej pomoże na przeziębienie i fluksję”²². Jednak dopiero w latach 1720–1730 konsumpcja herbaty w Europie zaczęła nabierać istotnego znaczenia²³. Jej popularność stale rosła, głównie na Wyspach Brytyjskich, stąd Arthur Young w 1767 r. żalił się, że w Anglii „na her-

Deane, *op. cit.*, s. 51–55. Zdaniem niektórych historyków anglosaskich, opierających się na badaniach ekonomistów, handel kolonialny państw morskich, zwłaszcza krajów iberyjskich, nie zmienił zasadniczo kierunku ich rozwoju gospodarczego, ani nie był podstawowym czynnikiem wzrostu gospodarczego Europy w XVIII w. Dyskusję na ten temat streścił R. Brown, *op. cit.*, s. 160 i 182. Por. też R. Cameron, L. Neal, *op. cit.*, s. 141–143; S. Ogilvie, *op. cit.*, s. 164–166; W. Scholte, W.O. Henderson, W.H. Chaloner, *op. cit.*, s. 47–50.

²⁰ D.C. Coleman, *op. cit.*, s. 131.

²¹ Ta „rewolucja” związana była z umasowieniem spożycia cukru, kawy czy herbaty (popularnej też w Rosji), co miało nie tylko konsekwencje ekonomiczne, ale także obyczajowe a nawet polityczne. Powstające na wzór paryski niemal w całej Europie kawiarnie i towarzyskie salony stały się miejscami dyskusji, w których często kształtowała się, i stąd „rozchodziła się” opinia publiczna. Natomiast faktyczną rewolucję żywieniową w XVIII w. przyniosło upowszechnianie się uprawy ziemniaka i, rzadziej, kukurydzy. F. Braudel, *op. cit.*, t. I, s. 140–145; P. Butel, *op. cit.*, s. 135–136; P. Chaunu, *Cywilizacja wieku oświecenia...*, s. 281–282; G. Holmes, *op. cit.*, s. 66; H. Hobhouse, *Ziarna zmian. Sześć roślin, które zmieniły oblicze świata*, Warszawa 201, s. 119; M. Toussaint-Samat, *Historia naturalna i moralna jedzenia*, Warszawa 2002, s. 492–506 i 517–548.

²² *Dziennik Samuela Pepysa*, przekł. M. Dąbrowskiej, t. II, Warszawa 1978, s. 221.

²³ F. Braudel, *op. cit.*, t. I, s. 143; P. Chaunu, *Cywilizacja wieku oświecenia...*, s. 282; C.K. Harley, *op. cit.*, vol. I, s. 183.

batę i cukier wydaje się zbyt duże sumy”, a trzydzieści lat później Sir Frederic Eden zauważał, że ten napój był powszechnie konsumowany „w ubogich rodzinach”²⁴. Podobnie przedstawiało się spożycie kawy, zwłaszcza we Francji, o którym w 1782 r. pisał Le Grand d’Aussy, iż „wzrosło trzykrotnie; podaje się ją w każdym mieszczańskim domu, nie ma sprzedawczyni, kucharki czy pokojówki, która by nie zaczynała dnia od filiżanki kawy z mlekiem”²⁵. Jednak największe umasowienie popytu miała inna używka – tytoń²⁶. Z kolei napływ azjatyckich tekstyliów trwale zmienił europejskie kanony mody, które dotarły też do kolonialnych elit zza Atlantyku²⁷.

II. Bilans otwarcia. Angielski handel zewnętrzny w latach 1660–1715

Po restauracji władzy Stuartów w Anglii (w 1660 r.) nadal kontynuowany był model handlu zewnętrznego, który eksportem towarów wełnianych (92% tej produkcji) opłacał import niezbędnych wyrobów manufakturowych, surowców i artykułów żywnościowych (w dużej mierze kolonialnych). Jednakże ze względu na toczony w drugiej połowie XVII w. wojny, w które zaangażowana była Anglia (z Hiszpanią, Holandią, a potem głównie z Francją), wprowadzane przez nią cła prohibicyjne i inne specjalne taryfy handlowe, a także z uwagi na znaczący spadek cen wyrobów wełnianych, zaczął stopniowo ulegać zmianie profil angielskiego handlu zewnętrznego. Konkurencyjny wobec dominującego dotąd produktu eksportu okazał się stale rosnący europejski reeksport importowanych towarów kolonialnych (stanowił ok. 80% całego reeksportu), co było niewątpliwie skutkiem angielskiej aktywności na morzach i na innych kontynentach w ciągu XVII stulecia²⁸. Dzięki temu,

²⁴ Cyt. za: G.M. Trevelyan, *Historia społeczna Anglii. Od Chaucera do Wiktorii*, Warszawa 1961, s. 375.

²⁵ F. Braudel, *op. cit.*, t. I, s. 143.

²⁶ W Anglii od czasów restauracji Stuartów tytoń paliła 1/4 populacji. We Francji masowa konsumpcja tej używki datuje się od połowy XVIII w. P. Butel, *op. cit.*, s. 135–136; L. James, *The Rise and Fall of the British Empire*, London 2001, s. 7; D.A. Farnie, *op. cit.*, s. 207–209.

²⁷ P. Chaunu, *Cywilizacja wieku oświecenia...*, s. 282; R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 294; G. Holmes, *op. cit.*, s. 66.

²⁸ Ta ekspansja reeksportu artykułów kolonialnych głównie na rynki europejskie (cukier i tytoń stanowiły prawie 40 jego procent; podobnie indyjskie i chińskie tekstylia też ok. 40%), związana z zajmowaniem przez Anglików niektórych

Tabela 1

Angielski (i walijski) handel zewnętrzny (w tym kolonialny)
w latach 1701–1715 (w tys. £)

Okres	Handel z Europą			Handel pozaeuropejski			Ogółem		
	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem
1701–1705	3 112	4 996	8 108	1 465	783	2 248	4 577	5 779	10 356
1711–1715	3 135	5 956	9 091	1 877	904	2 781	5 012	6 860	11 872

Źródło: E.B. Schumpeter, *English Overseas Trade Statistics, 1697–1808*, Oxford 1960, s. 17–18²⁹.

Tabela 2

Dynamika wzrostu angielskiego (i walijskiego) handlu zewnętrznego w latach
1701–1715 (w %)

Okres	Handel z Europą			Handel pozaeuropejski			Ogółem		
	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem
1701–1705	100	100	100	100	100	100	100	100	100
1711–1715	101	120	112	128	115	124	109	119	115

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabeli 1.

dynamicznie rozwijający się dalekosiężny handel pozaeuropejski (ok. 25% wartości całego handlu zewnętrznego w latach 1699–1701), głównie z Indiami Zachodnimi, choć zdecydowanie deficy-

hiszpańskich wysp na Morzu Karaibskim (zwłaszcza Jamajki w 1655 r.) i wkroczeniem na wybrzeża Indii Wschodnich, spowodowała, iż cały reeksport angielski w latach 1663–1701 wzrósł o 21% i stanowił w latach 1699–1701 niemal 1/3 całego eksportu. Z drugiej strony eksport w nim artykułów wełnianych w latach 1699–1701 wynosił jeszcze 47,5%. R. Brown, *op. cit.*, s. 161–162; R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 286–287; idem, *A Commercial Revolution...*, s. 8–11; D.A. Farnie, *op. cit.*, s. 210; G. Holmes, *op. cit.*, s. 64–66.

²⁹ Por. też R. Brown, *op. cit.*, s. 162; D.C. Coleman, *op. cit.*, s. 134–135; Ph. Deane, *op. cit.*, s. 60.

towy³⁰, stawał się jednak czynnikiem coraz bardziej decydującym o dodatnim bilansie handlowym zagranicznych obrotów towarowo-pieniężnych Anglii, w których nadal dominującą rolę odgrywał Stary Kontynent³¹. Ta prawidłowość, acz poddawana okresowym wahanom ze względu na kolejną wojnę (o sukcesję hiszpańską w latach 1702–1713), charakteryzowała też angielski handel multilateralny na początku XVIII w., co obrazują tabele 1 i 2.

Przytoczone powyżej dane wskazują, że mimo toczących się działań zbrojnych, w tym także na morzach i w koloniach, angielski handel zewnętrzny w omawianym okresie wzrósł o 15% (choć w sumie był niższy w stosunku do lat 1699–1701)³², a głównym rynkiem wymiany pozostała nadal Europa (wzrost o 12%). Na tym obszarze nastąpił całkowity wzrost eksportu/reeksportu o 20%, importu zaś tylko o 1%. Niewątpliwie należy te dysproporcje tłumaczyć przede wszystkim rozmieszczeniem ówczesnego teatru wojennego. Głównym rynkiem wymiany handlowej na Starym Kontynencie była dla Anglii od czasów średniowiecza Europa Północno-Zachodnia (Holandia, Flandria, północna Rzesza). Koncentracja działań zbrojnych nad Renem i w Niderlandach spowodowała w większości spadek tam angielskich obrotów handlowych, ale z utrzymaniem dużej przewagi eksportu/reeksportu nad importem. Natomiast wartość tej wymiany nadal pozostawała największa w odniesieniu do innych części Europy³³. Z drugiej strony wojna nie przeszkodziła w dynamicznym rozwoju angielskiego handlu na rynku iberyjskim, co niewątpliwie było skutkiem traktatu handlowego zawartego przez Londyn z Portugalią w 1703 r. i uzyskania kontroli nad czę-

³⁰ Angielski handel pozaeuropejski w latach 1699–1701 wynosił odpowiednio: import 1863 tys. £, natomiast eksport/reeksport 987 tys. £ (razem 2850 tys. £). Jednocześnie import kolonialny stanowił 32% (1871,86 tys. £) całego importu, a także eksport/reeksport też 32% całego eksportu/reeksportu, ale miał wyższą wartość (2054,08 tys. £). Dane za: R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 300–302 i R. Brown, *op. cit.*, s. 162. Por. też D.C. Coleman, *op. cit.*, s. 138.

³¹ W latach 1699–1701 całkowity import wynosił 5849 tys. £, eksport/reeksport zaś 6419 tys. £, razem 12 268 tys. £. W tym handel z Europą wynosił: import 3986 tys. £, eksport/reeksport 5432 tys. £ (razem 9418 tys. £). Dane za: R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 300–302 i R. Brown, *op. cit.*, s. 162. Por. też D.C. Coleman, *op. cit.*, s. 138.

³² W latach 1711–1715 w stosunku do lat 1699–1701 wyższy był tylko eksport/reeksport z Europą i import pozaeuropejski. Dane za: R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 300 i 302. Por. też R. Brown, *op. cit.*, s. 162; D.C. Coleman, *op. cit.*, s. 136–137.

³³ Dane za: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18.

ścią Hiszpanii (zwłaszcza Katalonią i Walencją), a przede wszystkim utrzymania przez angielską flotę mocnej pozycji na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym³⁴. Pozwoliło to Anglii rozwijać też handel, choć w mniejszej skali, na rynku włoskim i lewantyńskim³⁵. Poza tymi trzema podstawowymi rynkami europejskimi warto tu również odnotować rosnące dla Anglii znaczenie rynku skandynawskiego i, zwłaszcza, rosyjskiego (kontynuowano tu tradycje handlu bałtyckiego), ale głównie w zakresie importu surowców niezbędnych dla jej produkcji manufakturowej i floty wojennej³⁶.

Ogólnie rzecz ujmując, angielski handel zewnętrzny na Starym Kontynencie w latach 1701–1715, zróżnicowany na funkcjonujących tu rynkach, osiągnął dodatni bilans handlowy (tab. 1).

Natomiast najdynamiczniej rozwijającym się obszarem wymiany handlowej w omawianym okresie pozostał rynek pozaeuropejski, mimo walk toczonych na morzach (głównie na Morzu Karaibskim) i w koloniach (zwłaszcza w Ameryce Północnej), który odnotował w omawianym czasie wzrost obrotów o 24%, a zatem dwukrotnie wyższy niż na Starym Kontynencie. Mimo to ciągle stanowił on ok. 25% całego angielskiego handlu zewnętrznego (tab. 1 i 2). Główną rolę w handlu oceanicznym odgrywały Indie Zachodnie. I choć angielska wymiana z nimi, jak i z całą sferą atlantycką, przyniosła nieco mniejszy wzrost (23%) niż z rynkiem azjatyckim, zwłaszcza Indiami Wschodnimi (26%), to znacznie przewyższała ten ostatni wartością i wielkością obrotów handlowych³⁷. Z drugiej strony utrzymywała się w handlu pozaeuropejskim przewaga importu (wzrost o 28%), nad eksportem (wzrost o 15%), co powodowało utrzymanie w tym sektorze wymiany ujemnego bilansu handlowego. Jednakże wielkość eksportu/reeksportu europejskiego (mimo znacznych wahań w wielkości reeksportu)³⁸, na który składały się

³⁴ Ten układ (poprzedzony umową z 1654 r.), znany jako traktat lorda Johna Methuena, obniżał cła na portugalskie wina na angielskim rynku, w zamian za co Lizbona zgodziła się otworzyć swój rynek na angielskie towary wełniane. Anglicy zajęli też w czasie wojny Gibraltar i Majorkę, co potwierdził pokój w Utrechcie. Zyskali dzięki temu ważne bazy na Morzu Śródziemnym. J. Black, *op. cit.*, s. 94; *História de Portugal...*, s. 94; D. McKay, H.M. Scott, *op. cit.*, s. 58–66.

³⁵ Był to jednak rynek zdecydowanie deficytowy. Por. E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18.

³⁶ Był to także rynek deficytowy, ale o rosnącej wartości obrotów handlowych. *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Znaczny spadek reeksportu nastąpił zwłaszcza w latach 1702–1711. *Ibidem*, s. 15. Por. też J. Black, *op. cit.*, s. 92; D.C. Coleman, *op. cit.*, s. 136.

także importowane towary egzotyczne, pozwalała zachować ogólny dodatni bilans handlowy w angielskim handlu zewnętrznym przez cały okres wojny o sukcesję hiszpańską (tab. 1).

III. Handel zewnętrzny w latach 1716–1740: statystyka, rynki i towary

A. Handel europejski

Pokój w Utrechcie kończący wspomnianą wyżej wojnę, otworzył przed handlem zewnętrznym Wielkiej Brytanii nowe perspektywy rozwoju, ale także stworzył zagrożenia płynące z kolejnej odsłony sporów kolonialnych i ich rozlicznych konsekwencji w stosunkach międzynarodowych. Charakterystykę wartości wzrostu tego handlu i jego dynamiki przedstawiają poniższe tabele (3 i 4).

Tabela 3

Angielski (i walijski) handel zewnętrzny (w tym kolonialny)
w latach 1716–1740 (w tys. £)

Okres	Handel z Europą			Handel pozaeuropejski			Ogółem		
	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem
1716–1720	3 704	5 970	9 674	2 282	1 023	3 305	5 986	6 993	12 979
1721–1725	4 050	6 367	10 417	2 567	1 225	3 792	6 617	7 592	14 209
1726–1730	4 208	6 669	10 877	3 026	1 307	4 333	7 234	7 976	15 210
1731–1735	4 269	7 250	11 519	2 993	1 293	4 286	7 262	8 543	15 805
1736–1740	4 031	7 626	11 657	3 094	1 721	4 815	7 125	9 347	16 472

Źródło: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18³⁹.

³⁹ Por. też R. Brown, *op. cit.*, s. 163. Dla lat 1722–1724 por. dane w: R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 300–303.

Tabela 4

Dynamika wzrostu angielskiego (i walijskiego) handlu zewnętrznego
w latach 1716–1740 (w %)

Okres	Handel z Europą			Handel pozaeuropejski			Ogółem		
	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem
1716–1720	100	100	100	100	100	100	100	100	100
1736–1740	109	128	120	135	168	146	119	134	127

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabeli 3.

Z zamieszczonych powyżej danych wynika, że całościowy wzrost handlu zewnętrznego w latach 1716–1740 wyniósł 27% (prawie 3,5 mln £), w tym importu 19% (o 1139 tys. £), a eksportu/reeksportu 34% (o 2354 tys. £).

Nadal największym obszarem angielskiej wymiany towarowo-pieniężnej pod względem wartości obrotów pozostała Europa (w omawianym okresie zajmowała stale ponad 70% całości handlu zewnętrznego). Ogólny wzrost handlu wyniósł tu 20%, w tym importu 9% (327 tys. £), eksportu/reeksportu zaś 28% (1656 tys. £).

Pozycję głównego rynku europejskiego utrzymały północne kraje nadatlantyckie (Francja i Flandria) oraz leżące nad Morzem Północnym (Holandia i Niemcy). Region ten w latach 1716–1740 skupiał średnio 45% całego handlu Anglii ze Starym Kontynentem⁴⁰. Importowała ona na tym rynku artykuły tekstylne (głównie lniane), w niewielkiej ilości żywnościowe (alkohole, zioła) oraz surowce (do produkcji włókienniczej, stoczniowej i metalurgicznej), eksportowała zaś produkty wełniane i metalowe, zboże, a także surowce (węgiel, ołów i cynę). Natomiast reeksportowała przede wszystkim artykuły kolonialne: jedwabie, perkale, tytoń, cukier, herbatę, kawę, ryż i nieliczne surowce tekstylne⁴¹. Wzrost importu na tym rynku w omawianym okresie wyniósł 13% (160 tys. £). Stały i największy (prawie 6-krotny) nastąpił w wymianie z Flandrią, nato-

⁴⁰ W latach 1716–1720 wynosił on 46% (4423 tys. £), a w latach 1736–1740 spadł do 44% (5123 tys. £). Dane za: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18.

⁴¹ R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 302.

miast tylko niewielki z Niemcami i Holandią, a w latach 1730–1736 zaczął spadać (w wypadku tego drugiego kraju nawet poniżej poziomu z lat 1711–1715). Natomiast eksport/reeksport na rynku północno-zachodnim wzrósł o 17% (540 tys. £). Zaskakujący był tu stały przyrost obrotów z Francją (ponad 2,5-krotny). Natomiast z innych państw jedynie Flandria zanotowała podobną tendencję (1,5-krotny wzrost). Holandia i Niemcy nadal stanowiły główny sektor tego rynku (w 1740 r. wynosił on aż 81%) notując od 1716 r. 18% wzrost, ale od lat 1730–1735 wystąpił tu z kolei wyraźny spadek obrotów, co tłumaczyć można w znacznej mierze rosnącą konkurencją francuską⁴².

Dynamicznie rozwijał się również angielski handel z państwami iberyjskimi. W odniesieniu do Portugalii było to niewątpliwie skutkiem wspomnianego traktatu handlowego z 1703 r., który pozwolił Anglii zmonopolizować rynek wewnętrzny tego państwa⁴³. Stąd pewien Francuz napisał w 1730 r., iż „w Lizbonie najistotniejszym ze wszystkich handlów jest handel angielski”, który w opinii Pierre’a Victora barona Malouet, wyrażonej w 1759 r., uczynił z Portugalii „angielską kolonię”⁴⁴. Te spostrzeżenia trafnie ujmowały istotę obrotów handlowych między tymi państwami. Portugalia już od początku XVIII w. stała się trzecim rynkiem eksportowym Anglii w Europie (po holenderskim i niemieckim). Do 1730 r. rósł także angielski import (stanowił w latach 1716–1730 od 1/3 do 1/2 eksportu) z Portugalii, ale w ciągu kolejnego dziesięciolecia spadł poniżej poziomu z lat 1715–1720⁴⁵. Podobne tendencje wykazywał handel Anglii z Hiszpanią. Ten pierwszy kraj odnotował tu stały wzrost eksportu (1,5-krotny, choć o mniejszej wartości niż w wy-

⁴² Eksport/reeksport do Holandii spadł poniżej poziomu z lat 1701–1715. Anglia rekompensowała sobie straty na tym, głównym dla niej, rynku europejskim prawie 2-krotnym wzrostem eksportu/reeksportu do Irlandii (o 89%), ale był to zasadniczo wewnętrzny rynek brytyjski. Dane dotyczące obrotów Anglii na północno-zachodnim rynku europejskim za: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18. Por. też R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 300 i 302; G. Holmes, D. Szechi, *op. cit.*, s. 380.

⁴³ W ten sposób Portugalia stawiała się częścią tzw. informal empire Wielkiej Brytanii, która opanowała jej rynek krajowy (największe obroty handlowe w latach 1726–1755) i, wkrótce, kolonialny. A. Attman, *op. cit.*, s. 62–63; J. Black, *op. cit.*, s. 94; Ph. Deane, *op. cit.*, s. 141; *História de Portugal...*, s. 94–95; J.B. Williams, *op. cit.*, s. 49. Na temat angielskiej wspólnoty kupieckiej w Lizbonie i jej działalności por. P. Langford, *op. cit.*, s. 176–177.

⁴⁴ Cyt. za F. Braudel, *op. cit.*, t. II, s. 189.

⁴⁵ E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18.

mianie z Portugalia), głównie towarów przemysłowych, ale tylko do 1735 r. Do tego roku rósł też angielski import z Hiszpanii (stanowił w latach 1716–1735 20% całego europejskiego importu), ale potem wykazał znaczny spadek⁴⁶. Niewątpliwie sytuacja w handlu angielsko-hiszpańskim była pochodną pogłębiającego się kryzysu politycznego w stosunkach między obu państwami. Ogólnie jednak Anglia uzyskiwała na iberyjskim rynku w latach 1716–1740 najbardziej dynamiczny wzrost eksportu (66%, czyli o 743 tys. £) w całym jej europejskim handlu zewnętrznym (w kryzysowych latach 1736–1740 przewyższył nawet wartością największy dotąd angielski eksport/reeksport do Holandii), który jednocześnie stał się dla niej źródłem stałego napływu kruszców. W ten sposób bowiem państwa iberyjskie pokrywały swój deficyt w handlu zagranicznym z Anglią (jej import z tego rynku wzrósł w omawianym okresie tylko 14%, czyli o 160 tys. £)⁴⁷.

Odmienne od nadatlantyckiej strefy wymiany handlowej Anglii przedstawiała się w omawianym okresie jej sytuacja na rynku śródziemnomorskim (i lewantyńskim). Importowała ona stąd artykuły żywnościowe (wino, owoce, cukier) oraz jedwab, bawełnę, przędzę tekstylną, trochę też drewna i łoju. Natomiast eksportowała/reeksportowała głównie gotowe już wyroby przemysłowe (zwłaszcza wełniane oraz jedwabie, perkale, kapelusze i artykuły metalowe), w niewielkiej ilości żywność (ziarno, ryby, produkty egzotyczne: pieprz i tytoń), a także surowce (metale, barwniki)⁴⁸. W latach 1716–1740 import Anglii na tym rynku spadł ogólnie o 23,5% (186 tys. £; z Italią import rósł do 1735 r., przewyższając do 1730 r. wartością obrotów wspomniany rynek hiszpański, potem wykazał niżkę, z Turcją zaś spadł o 41%). Z kolei eksport/reeksport wykazał jeszcze większą ogólną tendencję spadkową – o 30% (134 tys. £; w tym z Italią o 23%, a z Turcją o 35,5%)⁴⁹.

W omawianym okresie nadal też rosła w angielskim handlu zewnętrznym rola rynku północnoeuropejskiego – nadbałtyckiego (Prusy, Rzeczpospolita, państwa skandynawskie i Rosja). W latach 1736–1740 miał on już większy udział w całym angielskim handlu

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Oba państwa iberyjskie przekazywały rocznie do Anglii kruszce wartości ponad 1,5 mln £, z czego Portugalia złoto na ponad 1 mln £. Por. A. Attman, *op. cit.*, s. 62–64. Por. też C.K. Harley, *op. cit.*, vol. I, s. 179–180. Dane dotyczące wielkości handlu iberyjskiego za: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18.

⁴⁸ R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 300–303.

⁴⁹ Dane za: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18.

europęjskim niż region śródziemnomorski⁵⁰. Anglia importowała z Europy Północnej przede wszystkim rudę żelaza i stal, smołę, drewno, barwniki, skóry, w niewielkim stopniu produkty lniane. Natomiast eksportowała/reeksportowała głównie gotowe wyroby wełniane oraz w znacznie mniejszej ilości zboże, tytoń, cukier i ołów⁵¹. W latach 1716–1740 import Anglii w regionie nadbałtyckim wzrósł aż o 61% (321 tys. £). Największą tendencję zwyżkową wykazywał import z Prus i Rzeczpospolitej (75%), ale wielkością ustępował importowi z Rosji (tu 49% wzrostu). Mniejszą rolę odgrywał import z poszczególnych krajów skandynawskich (największy ze Szwecji – sięgnął tu 40% wzrostu), ale łącznie handel z tym regionem stanowił z kolei największą część nadbałtyckiego rynku Anglii. Natomiast w omawianym okresie angielski eksport/reeksport na ten rynek spadł o 15,5% (69 tys. £). Największy spadek w tym zakresie odnotował handel z państwami skandynawskimi (po chwilowym wzroście w latach 1716–1720) o 41%, potem z Rosją o 15% (od lat 1736–1740 zaczął się stopniowy wzrost), z kolei stały wzrost angielskiego eksportu/reeksportu wystąpił w Prusach i Rzeczpospolitej (aż o 152%)⁵².

Z powyższych ustaleń wynika, iż wymienione cztery główne rynki angielskiego handlu zewnętrznego (stanowiły 83% jego wartości)⁵³ miały zróżnicowaną strukturę obrotów. Dwa największe (66% całego rynku europejskiego)⁵⁴: zachodnioeuropejski i iberyjski (głównie nadatlantycki) wykazywały stałą przewagę eksportu/reeksportu nad importem i uzyskiwały tym samym w ostatnich latach (1736–1740) omawianego okresu wysoki bilans dodatni (3429 tys. £). Natomiast pozostałe rynki cechowała odwrotna tendencja, przy czym rynek śródziemnomorski znamionował oprócz ujemnego bilansu handlowego (w latach 1736–1740 o 294 tys. £) także ogólny spadek wysokości obrotów (w latach 1716–1740 o 320 tys. £), choć z okresowymi wahaniami. Natomiast rynek

⁵⁰ Rynek śródziemnomorski zmniejszył swój udział w angielskim handlu europejskim i w latach 1736–1740 wynosił 7,8%, rynek północnoeuropejski zaś 9,2%. *Ibidem*.

⁵¹ R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 300–303.

⁵² Dane za: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18. Por. R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 288.

⁵³ Pozostałe 17% przypadło na handel z Irlandią i innymi brytyjskimi posiadłościami zagranicznymi (np. wyspami na Kanale La Manche). Dane za: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18.

⁵⁴ Dawało to 7705 tys. £. *Ibidem*.

północnoeuropejski (nadbałtycki) odnotował przy dużym ujemnym bilansie (w latach 1736–1740 o 555 tys. £) ogólny wzrost wartości obrotów handlowych (w latach 1716–1740 o 263 tys. £), także z okresowymi wahaniami⁵⁵.

Jednakże wskazana wyżej istotna przewaga eksportu/reeksportu nad importem w całym angielskim handlu z Europą w omawianym okresie pokoju przyniosła tej wymianie stały i znaczący bilans dodatni. Duży w tym udział miał ogólny wzrost reeksportu (o czym niżej). Ważne miejsce w owym reeksporcie zajmowały towary pochodzenia egzotycznego, co wskazywało na stale rosnące znaczenie i wartość pozaeuropejskiej wymiany towarowej.

B. Amerykanizacja handlu dalekosiężnego

Zgodnie z danymi zawartymi w powyższych tabelach (3 i 4) ogólny wzrost angielskiego handlu pozaeuropejskiego w latach 1716–1740 wynosił 46% (czyli 2,5-krotnie więcej niż w przypadku handlu ze Starym Kontynentem, mimo iż stanowił między ww. latami od 1/4 do 1/3 całości handlu zewnętrznego), w tym importu o 35% (o 812 tys. £), a eksportu/reeksportu o 68% (o 698 tys. £). W latach 1716–1720 angielski import oceaniczny wynosił 38%, a w latach 1736–1740 już 43% całego angielskiego importu zewnętrznego, natomiast eksport/reeksport oceaniczny odpowiednio 14,6 i 18,4% całego eksportu/reeksportu zewnętrznego.

Angielski handel pozaeuropejski co najmniej od drugiej połowy XVII stulecia rozłożony był na dwa główne rynki: atlantycki i azjatycki⁵⁶. Ten pierwszy w omawianych w latach 1716–1740 składał się w dużej mierze z obszarów mniej lub bardziej skolonizowanych przez Brytyjczyków (i inne nacje): Nowej Fundlandii, kanadyjskiej Nowej Szkocji, 13 prowincji we wschodniej części Ameryki Północnej (od Maine po Georgię), kilku „cukrowych wysp” w archipelagu Małych i Wielkich Antyli (najważniejsze, to Jamajka i Barbados) oraz niewielu fortów na środkowym wybrzeżu Afryki Zachod-

⁵⁵ Powyższe ustalenia za: *ibidem*.

⁵⁶ W literaturze przedmiotu występuje niekiedy podział na handel amerykański i afroazjatycki (P. Deane, *op. cit.*, s. 56; M. Mączak, *U źródeł nowoczesnej gospodarki europejskiej*, Warszawa 1967, s. 72–73), co dla czasów nowożytnych nie znajduje uzasadnienia, gdyż angielskie faktorie w zachodniej Afryce, ze względu na handel niewolnikami (tzw. handel trójkątny), związane były bardziej z rynkiem atlantyckim niż z Indiami i Dalekim Wschodem.

niej⁵⁷. Dodatkowo dochodziły otwarte przed brytyjskimi towarami rozległe portugalskie posiadłości w Ameryce Południowej, na co zezwalał wspomniany traktat z 1703 r. Powodowało to, jak zauważył przytoczony już baron Malouet, że „całe złoto Brazylii przechodziło do Anglii”⁵⁸. Na mocy klauzuli handlowej traktatu w Utrechcie (1713 r.) brytyjscy kupcy mieli też ograniczony, ale legalny dostęp do rynku hispanoamerykańskiego. Otrzymali wyłączne prawo dostarczania i sprzedawania tam afrykańskich niewolników (*asiento*) oraz przywileje handlowe w portach na obu wybrzeżach Hispanoameryki (zwłaszcza w Porto Bello i Vera Cruz, a także w samym Kadyksie)⁵⁹. W ten sposób na rozległym obszarze wymiany handlowej obejmującej aż cztery kontynenty (Europa, obie Ameryki i Afryka), tworzyła się tzw. atlantycka gospodarka Wielkiej Brytanii, imponujące „imperium towarów” i transoceanicznej żeglugi⁶⁰. Z jednej strony było ono oparte na sieci wzajemnych powiązań handlowych między brytyjskimi koloniami od Nowej Anglii po Indie Zachodnie (obróć głównie surowców, bydła, koni oraz żywności i napojów, w tym cukru, kakao, melasy i rumu, rzadziej gotowych wyrobów przemysłowych). Z drugiej zaś strony, na bezpośredniej wymianie między tymi posiadłościami a metropolią, która importowała surowce (bawełna, żelazo), barwniki, drewno, żywność (przede wszystkim artykuły tropikalne: herbata, kawa, kakao, ryż) i używki (tytoń), natomiast sama była eksporterem/reeksporterem przede wszystkim produktów manufakturowych tekstylnych (wełnianych, lnianych, jedwabnych) i metalowych (z miedzi, mosiądzu i żelaza), ale też żywności i innych drobnych towarów, jak kapelu-

⁵⁷ F. O’Gorman, *British Political and Social History 1688–1832*, London–New York 1997, s. 177–178; L. James, *op. cit.*, s. 16–20.

⁵⁸ Cyt. za: F. Braudel, *op. cit.*, t. II, s. 189.

⁵⁹ Przyznane Brytyjczykom na 30 lat *asiento* (na prawie 5 tys. niewolników rocznie) wraz z prawem wysyłania jednego statku rocznie z towarami do wyznaczonych portów na obu oceanicznych brzegach Hispanoameryki zostało przekazane Kompanii Mórz Południowych (South Sea Company). *English Historical Document*, vol. VIII, ed. A. Browning, London 1953, s. 883–885. Por. też D. Mckey, H.M. Scott, *op. cit.*, s. 65–66; L. Vignol, *L’Asiento français (1701–1713) et anglais (1713–1750) et le commerce franco-espagnol vers 1700 à 1730*, „Revue d’Histoire Economique et Sociale” 1929, t. XVII, No 3, s. 411–412.

⁶⁰ Na atlantycka gospodarkę składały się też rolnictwo i hodowla, kopalnictwo, produkcja manufakturowa, przemysł stoczniowy i drzewny. Por. R. Brown, *op. cit.*, s. 160–171; R. Davis, *A Commercial Revolution...*, s. 8–23; *idem*, *English Foreign Trade...*, s. 285–303; D.A. Farnie, *op. cit.*, s. 214; C.K. Harley, *op. cit.*, vol. I, s. 181–203; P. Langford, *op. cit.*, s. 167–174.

sze, leki, papier, wagi, miechy, meble, sztuce czy wyroby ze szkła⁶¹. Ważne miejsce w tym handlu zajmował również „czarny towar”, czyli afrykańscy niewolnicy. Bez nich nie byłoby na rynkach europejskich coraz bardziej taniejącego cukru. Okazali się oni niezbędni do pracy na plantacjach, zwłaszcza na Antylach⁶². Największy udział w tej ostatniej odsłonie atlantyckiej gospodarki mieli brytyjscy kupcy, nierzadko członkowie Izby Gmin (jak jeden z dyrektorów Banku Anglii Humphrey Morice) oraz armatorzy i kapitanowie statków, ale nie cofali się przed tym procederem nawet pastorzy⁶³. Powyższa sieć oceanicznej wymiany handlowej Anglii oficjalnie funkcjonowała w strefie wyznaczonej legislacyjnymi ograniczeniami⁶⁴, a jej zadaniem była realizacja merkantylnych koncepcji i potrzeb metropolii, co trafnie wyraził w 1724 r. pewien kupiec twierdząc, że „lepiej byłoby nie mieć żadnych kolonii, jeśli one nie przy-

⁶¹ Tania żywność z kolonii kontynentalnych umożliwiała produkcję towarową Indii Zachodnich i jej eksport do metropolii, natomiast pozyskane środki finansowe z handlu międzykolonialnego umożliwiały zwiększenie importu towarów z Wielkiej Brytanii. Ch.M. Andrews, *Colonial Commerce*, „American Historical Review” [dalej: AHR] 1914, vol. XX, No 1, s. 53–60; R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 302–304; R. Davis, *A Commercial Revolution...*, s. 20–21; M.J. Rozbicki, *Gospodarka brytyjskiej Ameryki Północnej w XVIII w.*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. I (1607–1763), red. M.J. Rozbicki i I. Wawrzyczek, Warszawa 1995, s. 209–210.

⁶² Z Senegambii i innych rejonów Zachodniej Afryki wywieziono w XVIII w. do brytyjskiej Ameryki i Indii Zachodnich ponad 1750 tys. niewolników. Natomiast ogólnie Brytyjczycy przewieźli w tym stuleciu ponad 2500 tys. niewolników, Amerykanie zaś ponad 180 tys. P.D. Curtis, *The Atlantic Slave Trade: A Census*, Madison 1969, s. 228; H. Zins, *Kupcy i kidnaperzy. Handel niewolnikami w dziejach Afryki i Ameryki*, Lublin 1999, s. 64. Por. też R. Brown, *op. cit.*, s. 170; D.A. Farnie, *op. cit.*, s. 211–212; J. Iliffe, *Afrykanie. Dzieje kontynentu*, Kraków 2011, s. 159–161; L. James, *op. cit.*, s. 23.

⁶³ Morice był dyrektorem Banku Anglii od 1716 r., a w latach 1713–1731 deputowanym parlamentu, właścicielem flotylii statków i jednym z największych handlarzy niewolników w latach dwudziestych XVIII w. H. Zins, *op. cit.*, s. 83. Pastorem handlującym niewolnikami był wielbny John Newton. Jego historię opisał N. Ferguson, *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*, Kraków 2013, s. 105–111.

⁶⁴ Mowa o prawach żeglugowych i handlowych stanowionych od 1650 r. Więcej na ten temat por. L.A. Harper, *The English Navigation Laws: A Seventeenth-Century Experiment in Social Engineering*, New York 1939, s. 50–62. Por. też L. James, *op. cit.*, s. 29; C.K. Harley, *op. cit.*, vol. I, s. 185; G. Holmes, *op. cit.*, s. 440–441; M. Savelle, *The Foundation of American Civilisation. A History of Colonial America*, New York 1944, s. 334–346.

nosiłyby korzyści ich macierzystemu krajowi”⁶⁵. Z drugiej strony handel atlantycki znajdował się w rękach londyńskich organizacji kupieckich, takich jak Towarzystwo Kupców Indii Zachodnich (Society of West India Merchants) i Towarzystwo Plantatorów Indii Zachodnich (Society of West India Plantators) bądź indywidualnych przedsiębiorców, a w znacznie mniejszym stopniu kompanii handlowych z królewskim monopolem⁶⁶. Miało to niewątpliwie istotny wpływ na tworzenie się konkurencyjnej strefy wolnego handlu będącej zarówno kontrabandą (głównie z hiszpańskimi i francuskimi posiadłościami na Karaibach i w Ameryce Środkowej⁶⁷), jak i częścią wymiany handlowej nieobjętej merkantylnymi ograniczeniami, do której coraz bardziej należał obrót „czarnym towarem”⁶⁸.

Natomiast angielski handel na rynku azjatyckim zmonopolizowany był przez Kompanię Wschodnioindyjską (East India Company) działającą za pośrednictwem faktorii handlowych w Indiach i Chinach (tu jedynie Kanton). Spółce tej udało się przejąć też kontrolę nad handlem w rejonie Zatoki Perskiej⁶⁹. Kompania dostar-

⁶⁵ Ch.M. Andrews, *op. cit.*, s. 45.

⁶⁶ W końcu XVII w. zniknęły kompanie kierujące handlem z angielskimi koloniami w Ameryce Północnej, wyjątek stanowiła tu Kompania Zatoki Hudsona (Hudson Bay Company), ale prowadziła ona dość ograniczoną działalność handlową. Natomiast Kompania Mórz Południowych (South Sea Company) zajmowała się handlem z posiadłościami hiszpańskimi, a Królewska Kompania Afrykańska (Royal African Company) chyliła się ku upadkowi (zlikwidowana w 1750 r.). G. Holmes, *op. cit.*, s. 442–443; H. Zins, *op. cit.*, s. 82.

⁶⁷ Ten nielegalny handel osiągnął w pierwszej połowie XVIII w. duże rozmiary. Anglicy łamiąc warunki traktatu z 1713 r. rozszerzyli kontrabandę na całe atlantyckie wybrzeże hispanoamerykańskie. Natomiast handel z francuskimi Antylami prowadzili głównie kupcy z północnych kolonii brytyjskich w Ameryce Północnej kupując tam tańszy cukier, melasę i rum, które następnie reeksportowali nawet do samej Anglii. Przynosiło to spore straty brytyjskim plantatorom i skarbowi państwa, stając się od 1731 r. przedmiotem stałego zainteresowania Board of Trade i cyklicznych obrad parlamentu. Brytyjscy koloniści uprawiali też kontrabandę z holenderskimi Antylami. Ch.M. Andrews, *Anglo-French Commercial Rivalry, 1700–1750; The Western Phase, II*, AHR, 1915, vol. XX, No 4, s. 764 i n.

⁶⁸ Nie dotyczyło to tylko angielskiego handlu, ale też wymiany między koloniami, koloniami a innymi krajami Europy. Ch.A. Andrews, *Colonial Commerce...*, s. 55–62; R. Davis, *A Commercial Revolution...*, s. 20–21.

⁶⁹ Ta Kompania przeszła pod koniec XVII w. szereg wstrząsów związanych z atakami na jej monopol handlowy. Rozszerzono liczbę jej akcjonariuszy, ale doprowadziło to do rozbicia organizacyjnego spółki, powstała zaś w 1698 r. nowa Kompania Wschodnioindyjska (New East India Company). Ostatecznie w 1708 r. doszło do połączenia konkurencyjnych spółek w jedną Kompanię Wschodnioindyjską (The English Company of Trading to the East Indies). J. Kieniewicz,

czała do Anglii i Afryki surowce i gotowe wyroby indyjskiego rzemiosła (jedwab, płótna, perkal, bawełna, dywany, porcelana), artykuły żywnościowe (przyprawy, herbata, kawa) oraz inne drobne towary, jak pachnidła czy saletrę. Znaczna część z nich reeksportowana była do Europy Zachodniej i obu Ameryk. W zamian, aby wyrównać ujemny bilans handlowy, Kompania płaciła za import z rynku azjatyckiego amerykańskimi kruszcami (w ok. 70%), przekazywanymi przez pośredników w Londynie i Amsterdamie, a niekiedy w Hamburgu lub Kadyksie⁷⁰.

W ten sposób tworzył się globalny system wymiany handlowej, który łączył trzy podstawowe rynki angielskiego handlu zewnętrznego: europejskiego i oceanicznego (atlantyckiego i azjatyckiego). Rozwój tego ostatniego i jego strukturę przedstawiają tabele 5 i 6.

Tabela 5

Angielski (i walijski) handel pozaeuropejski (w tym kolonialny)
w latach 1716–1740 (w tys. £)

Okres	1716–1720			1736–1740		
	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem
Rynek atlantycki	1 540	936	2 476	2 147	1 459	3 606
w tym:						
amerykański:	1 516	836	2 352	2 092	1 252	3 344
Ameryka Północna ⁷¹ :	469	406	875	766	758	1 524
Indie Zachodnie	1 047	430	1 477	1 326	494	1 820
Rynek azjatycki	742	87	829	947	262	1 209
Razem	2 282	1 023	3 305	3 094	1 721	4 815

Źródło: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18 (dane nie uwzględniają wartości handlu niewolniczego).

Historia Indii, Wrocław 2004, s. 373; T.O. Lloyd, *The British Empire, 1558–1995*, Oxford 1996, s. 57; P. Spear, *A History of India*, vol. II, London 1965, s. 65–69.

⁷⁰ Ze wspomnianych wyżej 1,6 mln £ (wartość napływających do Anglii kruszców z krajów iberyjskich) 1,15 mln £ było reeksportowane do Indii Wschodnich i Holandii. A. Attman, *op. cit.*, s. 64–65; D.C. Coleman, *op. cit.*, s. 142; C.K. Harley, *op. cit.*, vol. I, s. 181. Z rejestrów okrętowych wynika, że porcelana chińska stanowiła prawie 25% balastu. Z każdymi 100 tonami herbaty przywożono do Europy 6 ton porcelany, co średnio rocznie dawało 240 ton porcelany. H. Hobhouse, *op. cit.*, s. 186–187.

⁷¹ Ameryka Północna w tej statystyce to też Nowa Fundlandia i Nowa Szkocja.

Tabela 6

Dynamika wzrostu angielskiego (i walijskiego) handlu pozaeuropejskiego
(w tym kolonialnego) w latach 1716–1740 (w %)

Okres	Rynek atlantycki			Rynek azjatycki			Ogółem		
	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem	import	eksport/ reeksport	razem
1716–1720	100	100	100	100	100	100	100	100	100
1736–1740	139	159	146	128	301	146	135	168	146

Źródło: wyliczenia własne na podstawie tabeli 5.

Z powyższych danych wynika, iż rynek atlantycki w latach 1716–1740 odnotował taki sam, jak azjatycki, 46-procentowy wzrost obrotów handlowych. Jednakże pod względem ich wartości ten pierwszy rynek w omawianym okresie stanowił aż 75% całego angielskiego handlu pozaeuropejskiego.

Największy udział w rynku atlantyckim należał w analizowanym okresie do strefy amerykańskiej (od Kanady po Indie Zachodnie), choć spadł z 95 (w tym 98% import, 89% eksport/reeksport) do 93% (w tym 97% import, a 86% eksport/reeksport). W tej strefie nadal największe obroty handlowe należały do Indii Zachodnich, które odnotowały w latach 1716–1740 23-procentowy wzrost (w tym importu o 27%, a eksportu/reeksportu tylko o 15%), mimo iż ich udział w tym czasie w rynku atlantyckim spadł z 60 do 50%. Jednak brytyjskie Karaiby pozostały największym obszarem angielskiego importu zamorskiego, choć tu także nastąpił spadek udziału „cukrowych wysp” w całym imporcie rynku atlantyckiego (z 68 do 61%). Ta sytuacja była skutkiem zarówno stopniowego wyjaławiania ziemi na tych wyspach, jak i narastającego napięcia w brytyjskich relacjach z Hispanoameryką (w latach 1736–1740 wystąpił spadek wartości importu)⁷², a także dość gwałtownego, bo aż 74-procentowego wzrostu obrotów handlowych na obszarze północnoamerykańskim (razem z Kanadą), związanego niewątpli-

⁷² *Ibidem*, s. 18.

wie z rosnącą tu liczbą populacji i jej zamożnością⁷³. W tym regionie nastąpił w latach 1716–1740 największy wzrost angielskiego eksportu/reeksportu atlantyckiego (o 87%). Imponujący był tu też wzrost importu (o 63%), co powodowało w latach 1736–1740 niemal zrównoważony bilans handlowy tego regionu (w latach 1736–1740 nawet dodatni)⁷⁴. Jednak ogólnie rzecz biorąc cały rynek amerykański Anglii (od Nowej Szkocji po antylskie wyspy) wykazywał w omawianym okresie stałą, niemal 2-krotną przewagę importu nad eksportem/reeksportem, co przynosiło mu trwale ujemny bilans handlowy (tab. 5).

Powyższe oszacowanie nie uwzględnia działającej na korzyść eksportu/reeksportu szybko rosnącej, wspomnianej już wyżej, brytyjskiej kontrabandy w Hispanoameryce, rozprawdzającej nielegalnie różnorodne towary od Florydy po Chile. Zyski z tej kontrabandy, prowadzonej przez urzędników i agentów Kompanii Mórz Południowych (South Sea Company) oraz, w mniejszym stopniu, przez niezrzeszonych w niej kupców, jak pozwalają się zorientować przybliżone dane, przyniosły w latach 1730–1739 ponad 6 mln £⁷⁵. Dorównały tym samym całkowitym legalnym obrotom handlowym Anglii z jej amerykańskimi posiadłościami w niemal takim samym okresie⁷⁶.

⁷³ Od drugiej połowy XVII w. ludność angielskich kolonii w Ameryce Północnej podwajała się co 25 lat (na początku następnego stulecia liczyła ok. 235 tys.). Wysokiemu przyrostowi naturalnemu towarzyszyła też imigracja z Wysp Brytyjskich i kontynentalnej Europy. W XVIII w. Amerykanie uzyskali wyższy standard życia niż mieszkańcy metropolii. T.O. Lloyd, *op. cit.*, s. 68–69; M.J. Rozbicki, *op. cit.*, s. 198 i 206–207.

⁷⁴ Dane za: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18.

⁷⁵ Ten przemysł, zorganizowany na nieznaną dotąd skalę, zaczynał się często już w Londynie lub w portowych miastach Hiszpanii. Natomiast głównymi jego ośrodkami za Atlantykiem były Jamajka, Bermudy i Buenos Aires. Stąd rozchodziły się sieci nielegalnego handlu po całej Hispanoameryce. W samej Ameryce Południowej i na Karaibach uczestniczyli w nim, obok kupców, hiszpańscy urzędnicy, żołnierze, a nawet jezuici. Dodatkowo w tym procederze brały też często udział brytyjskie okręty wojenne zapewniające ochronę licencjonowanym statkom Kompanii i współdziałającym z nimi różnym jednostkom indywidualnych kupców bądź innych spółek. W ten sposób zaczynała się zacierać stopniowo granica między brytyjskim legalnym handlem a przemysłem na hispanoamerykańskim rynku. Szerzej por. G.H. Nelson, *Contraband Trade under the Asiento, 1730–1739*, AHR, 1945, vol. LI, No 1, s. 57–64. Por. też F. Braudel, *op. cit.*, t. III, s. 384–388; H. Komen, *Imperium hiszpańskie. Dzieje rozkwitu i upadku*, Warszawa 2008, s. 485–487.

⁷⁶ W latach 1731–1740 wynosiły one 6,269 tys. £ (łącznie import i eksport/reeksport). Dane za: E.B. Schumpeter, *op. cit.*, s. 17–18.

Znaczny wzrost odnotował też w latach 1716–1740 angielski handel kolonialny z Afryką Zachodnią (prawie o 300%). Wykazał on stałą (4-krotną) przewagę eksportu/reeksportu nad importem (bez uwzględnienia wartości handlu niewolniczego). Jednakże mimo ogólnego dodatniego bilansu angielskiego handlu z Afryką, niewiele on zmieniał w wartości obrotów handlowych rynku atlantyckiego, choć jego udział wzrósł tu w omawianym okresie z 5 do 7%⁷⁷. Stąd całościowo ujęty atlantycki handel Anglii wykazał w latach 1716–1740 stały ujemny bilans handlowy, mimo iż import wzrósł w tych obrotach tylko o 6% (tab. 5).

Z kolei na rynku azjatyckim⁷⁸ nastąpił w latach 1716–1740 dynamiczny rozwój angielskiego eksportu/reeksportu, który wzrósł 3-krotnie, podczas gdy import tylko o 28%. Niewątpliwie było to bardziej efektem stale rosnącej obecności i zapotrzebowania Brytyjczyków na europejskie produkty w ich faktoriach na tym subkontynencie niż wzrastającym popytem na nie autochtonicznej ludności⁷⁹. Ogólnie jednak angielski handel azjatycki dawał w latach 1716–1740 stały ujemny bilans, choć przewaga importu miejscowych towarów nad eksportem/reeksportem z Anglii stopniowa malała – z 88 do 72% (tab. 5).

Patrząc na globalny system wymiany handlowej Anglii, w tym dominacji amerykańskiego rynku w obszarze atlantyckim oraz jego ilościowej przewagi (pod względem wielkości i wartości obrotów) nad rynkiem azjatyckim (stanowił stale 1/3 rynku atlantyckiego), a jednocześnie niezbędne ich powiązania (głównie w celu wyrównania deficytu handlowego amerykańskimi kruszcami), można mówić o utrwaleniu się w latach 1716–1740 tendencji widocznej już od drugiej połowy XVII w., mianowicie amerykanizacji angielskiego handlu dalekosiężnego⁸⁰. Cechowała się ona w omawianym

⁷⁷ Dane za: *ibidem*.

⁷⁸ Z uwzględnieniem tylko bezpośredniego handlu z brytyjskimi placówkami w Indiach Wschodnich i Chinach, ale bez udziału handlu wewnątrzazjatyckiego, który i tak pośrednio zwiększał angielski import azjatycki.

⁷⁹ Bombaj już w drugiej połowie XVII w. liczył ok. 60 tys. mieszkańców, a Madras ok. 40 tys. Natomiast Kalkutę miało zamieszkiwać w połowie XVIII w. ok. 100 tys. ludności. Trzeba jednak pamiętać, że część tych mieszkańców stanowili hinduscy kupcy. L. James, *op. cit.*, s. 25–26; J. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 373–374.

⁸⁰ Pojęcie amerykanizacji handlu atlantyckiego Anglii wprowadził do literatury przedmiotu W. Scholte. Odwołał się do niego D.A. Farnie, *op. cit.*, s. 214. Por. też R. Brown, *op. cit.*, s. 168–169; R. Davis, *A Commercial Revolution...*, s. 20–21.

ćwierćwieczu wysoką dynamiką wzrostu i znacznym udziałem w całym angielskim handlu zewnętrznym (z 19 do 22%; por. tab. 3 i 6).

Stale obecny w angielskich obrotach handlowych na rynkach pozaeuropejskich w latach 1716–1740 ujemny bilans handlowy (z wyłączeniem rynku afrykańskiego i w latach 1736–1740 rynku północnoamerykańskiego) spowodował, że w całym angielskim handlu oceanicznym wystąpiła ta sama deficytowa tendencja. Mimo niewielkiego tu w analizowanych latach wzrostu eksportu/reeksportu (o 5%), a malejącego importu (też o 5%), przewaga wielkości i wartości obrotów tego ostatniego sektora wymiany handlowej przyniosła stały ujemny bilans w angielskim handlu pozaeuropejskim (tab. 3 i 5)⁸¹. Z drugiej strony, import oceaniczny utrzymał nadal ponad połowę udziału w angielskim reeksporcie na Stary Kontynent. Ten reeksport (stanowiący ok. 1/3 całego eksportu), mimo pewnych wahań okresowych, wzrósł w latach 1716–1736 o 60% (1342 tys. £), by do 1740 r. spaść o 22,5%. Niezależnie od tych fluktuacji, wartość importu oceanicznego w angielskim reeksporcie miała istotny wkład w utrzymanie w latach 1716–1740 dodatniego bilansu handlowego w całym angielskim handlu zewnętrznym⁸².

IV. Bilans zamknięcia

Powyższa charakterystyka angielskiego handlu zewnętrznego (oparta na szacunkowych danych statystycznych) w latach 1716–1740 wskazuje na:

⁸¹ Trzeba jednak pamiętać, że deficyt w handlu pozaeuropejskim dotyczył tylko bilansu dwustronnej wymiany, bo tak był rozumiany począwszy od połowy XVI w. F. Braudel, *op. cit.*, t. II, s. 180–183; Por. też G. Holmes, D. Sachs, *op. cit.*, s. 380. Natomiast jeśli uwzględni się, iż w pierwszej połowie XVIII w. ponad połowę europejskiego reeksportu Anglii stanowiły towary pochodzenia zamorskiego, w dużej mierze kolonialne (według danych za lata 1722–1724 stanowił aż 80% reeksportu. Por. R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 300), to wspomniany deficyt mógł być pozorny, a na pewno nie odczuwali go prowadzący ten handel kupcy, dla których był on źródłem wielkich fortun.

⁸² Przy tym założeniu udziału importu oceanicznego w reeksporcie europejskim Anglii (w latach 1722–1724 stanowił on ciągle 80%) daje to przewagę całego eksportu/reeksportu nad całym importem w analizowanym okresie. Reeksport w 1716 r. wynosił 2243 tys. £, w 1736 r. 3585 tys. £, w 1740 r. zaś 3086 tys. £. Dane za: E.B. Schempeter, *op. cit.*, s. 15. Na temat udziału importu oceanicznego w reeksporcie por. też R. Davis, *English Foreign Trade...*, s. 300.

- 1) kontynuację kierunków rozwoju handlu multilateralnego (europejskiego i oceanicznego) z drugiej połowy XVII i początku XVIII w.;
- 2) ogólny wzrost wartości całego handlu zewnętrznego i utrzymanie przez niego dodatniego bilansu handlowego;
- 3) ciągle największe znaczenie handlu europejskiego, z tradycyjną główną rolą rynku północno-zachodniego, ale jednocześnie z coraz dynamiczniej rozwijającymi się innymi rynkami (iberyjskim i północnym – bałtyckim), przy trwającej stagnacji rynku śródziemnomorskiego (włosko-lewantyńskiego);
- 4) stałe utrzymanie się w handlu europejskim dodatniego bilansu, mimo iż rynki północny i śródziemnomorski były deficytowe;
- 5) ponad 2-krotnie szybszy wzrost handlu pozaeuropejskiego niż handlu ze Starym Kontynentem, mimo utrzymującego się tu ujemnego bilansu (z wyłączeniem Afryki);
- 6) zróżnicowaną strukturę handlu pozaeuropejskiego, z zachowaniem zdecydowanej przewagi rynku atlantyckiego nad azjatyckim i związaną z tym amerykańizacją handlu dalekosiężnego (mającą także wpływ na reeksport europejski);
- 7) wynikającą z dynamicznego rozwoju handlu pozaeuropejskiego, rosnącą rolę reeksportu zamorskiego importu (w tym kolonialnego) w uzyskaniu ogólnego dodatniego bilansu handlowego.

Podsumowując powyższe wnioski warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt rozwoju angielskiego handlu multilateralnego w omawianym okresie. Otóż, postępująca od końca XVII w. amerykańizacja handlu dalekosiężnego wskazywała, iż ważniejsze dla Wielkiej Brytanii były kolonie, jako obszary białego osadnictwa (monokulturowe plantacje na karaibskich wyspach bądź skolonizowane obszary kontynentalne), niż afrykańskie czy azjatyckie faktorie, choć między tymi regionami (i rynkami) istniały ścisłe związki handlowe. Na tę sytuację miał niewątpliwie wpływ nie tylko rozwój demograficzny wspomnianych kolonii, ale również rozkład w strefie atlantyckiej starego systemu kolonialnego opartego na monopolu kompanii kupieckich. Jego miejsce zaczął zajmować z powodzeniem tworzący się wolny handel, choć ograniczony był ciągle merkantylnym ustawodawstwem.

Amerykanizacja handlu dalekosiężnego ukształtowała też kolonialną rywalizację (i, rzadziej, współpracę w postaci kontrabandy)

brytyjsko-francuską, której najważniejszy obszar w pierwszej połowie XVIII w. przebiegał głównie od Kanady po „cukrowe wyspy” na Karaibach. Ta rywalizacja objęła również państwa iberoamerykańskie, najpierw przełamując ich monopol handlowy, a potem włączając je w strefę wpływów polityczno-gospodarczych jednego z obu konkurentów. Ostatecznie doprowadziło to do wybuchu nowego zamorskiego konfliktu zbrojnego, który dalszy rozwój angielskiego handlu zewnętrznego połączył z „wojną o imperium” (1739–1763)⁸³.

PIOTR ROBAK

English external (and colonial) trade between 1715 and 1740. Americanization of the extra-European market

The article is focused on the presentation of the main directions of a growth of English foreign (and colonial) trade in the peacetime period in the international relations in the Atlantic sphere between 1715–1740.

The English overseas statistics (especially based on the collected data by E.B. Schumpeter) have indicated that in the described period was the continuance of a growth of English foreign trade (so called in a historical literature „trade revolution”) which had the beginning in the second half of the XVIIth century. The trade was marked by a superiority of the traditional European markets (especially in the Northern Atlantic countries) with a positive balance but much more dynamic was the growth of English Extraeuropean trade (essentially the colonial trade) in so called the Atlantic sphere of English economy. The main role in the latter played the American market (from Canada to some Carraibbean Isles) with some share of the Iberoamerican markets. The part of Atlantic English trade dominated the whole English Extraeuropean trade (so called by some historians the Americanisation of English trade). The latter, however, was an unprofitable with some exception of the Western African trade but thanks to the steady increase of the role of overseas imports (especially many colonial products) in the English Euro-

⁸³ Więcej na ten temat por. J. Black, *Natural and Necessary Enemies Anglo-French relations in the eighteenth century*, London 1986, s. 1–63; idem, *A System of Ambition?...*, s. 150–193; D. McKay, H.M. Scott, *op. cit.*, s. 159–200.

pean re-eksport the whole English foreign trade had a regular positive balance in the described period.

The Americanisation of English Extraeuropaen trade made the main level of British-French colonial rivalry (with an important share of Spanish colonies in the both Americas) in the first half of the XVIIIth century. The rivalry brought to an end the peacetime period in the Atlantic sphere when the breaking out of British-Spanish colonial war united a farther growth of English foreign trade with the war of Empire (1739–1740).